

1573 52

16-ty dzień

Świadek Kuryłowicz Adam - zeznaje powtórnie

Przew.: Pan minister został wezwany w charakterze świadka na wniosek obrony.

Adw. Sliwowski: Nie mogłem tego pytania zadać panu w czasie głównego zeznania. Jak długo przebywał pan w Oświęcimiu?

Św.: Od lipca 1941 do stycznia 1945, - do końca. Niepozwo-
liłem się ewakuować, ukryłem się w obozie.

Adw. Sliwowski: Czy były czynione starania przez rodzinę
pana ministra o zwolnienie?

Św.: Były czynione.

Adw. Sliwowski: Czy może przez jakąś osobę z Zarządu Miej-
skiego?

Św.: Nie. Zona, która była na wolności w tym czasie jak
siedziałem w Oświęcimiu, robiła to przez miejscowych adwokatów,
którzy się zajmowali wyciąganiem ludzi z obozów. Jednak to
nie dało wyników,

Sędzia Rybczynski: Pan minister był pierwszy raz areszte-
wany w maju 1940 roku?

Św.: Siedziałem 9 dni. W 9-tym dniu zostałem wypuszczo-
ny po przesłuchaniu. Byłem tylko na ulicy Szucha. Ponieważ
w czasie przesłuchania byłem zbity, 3 tygodnie leżałem. Po
3 tygodniach zwróciłem się do pana Kulskiego, który był burmi-
strzem, czy będę mógł w dalszym ciągu pełnić swoje funkcje de-
legata aprowizacyjnego i opiekuna. Pan burmistrz oświadczył,
że wypuszczony zostałem dzięki interwencji pana Leista, do któ-
rego pan Kulski się zwracał. To zakomunikował mi p. Kulski i to
przyjąłem do wiadomości.

Sędzia Rybczynski: Czy były starania również o inne osoby?

16/2

53
1574

16-ty dzień

Swd.: Owszem. Pan Kulski robił starania o zwolnienie Barlickiego, ale to się nie udało. Byłem wówczas jeszcze na wolności.

Ławnik Jodłowski: Dlaczego była wówczas interwencja Leista?

Swd.: Dlatego, że sprawowałem wówczas funkcję delegata aprowizacyjnego nad 4 okręgami: Powązki, Zoliborz, Bielany i Marymont. Miałem tzw. Ausweis, wydany przez Zarząd Miejski i byłem jednym z czynniejszych delegatów aprowizacyjnych. Wówczas pan Kulski widocznie z własnej inicjatywy starał się przekonać Leista o potrzebie mojego funkcjonowania w dalszym ciągu.

Adw. Sliwowski: Czy pan minister z osk. Leistem stykał się?

Swd.: Nigdy.

Przew.: Dziękuję, pan jest wolny.

Poproszę świadka Kalinowskiego.